Rok XIV. Nr. 52 SOSNOWIEC, wtorek 21 lutego 1939 roku [Cena] numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-361, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 713-66.

Wojska już płyną na wojnę

na czele z marsz. Badoglio



MARSZ. BADOGLIO.

LONDYN, 20. 2. Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację, podsekretarz stanu Butler oświadczył, że rząd włoski wysłał do Libii dalszych 30 tysięcy żołnierzy.— Rząd brytyjski został o tym poinformowany zgodnie z warunkami układu angielsko - włoskiego, dotyczącego wzajemnej wymiany informacyj w sprawie przesunięć wojskowych. Ambasador brytyjski w Rzymie został przez rząd włoski poinformowany, że wzmocnienie włoskich sił zbrojnych ma na celu zapewnienie Libii bezpieczeństwa.

Odpowiadając na dodatkowe pytania, Butler oświadczył, że rząd brytyjski nie jest zdania jakoby akcja rządu włoskiego mogła być uważana za pogwałcenie układu angielsko - włoskiego.

PRZED CZYM MAJA SIE BRONIĆ

BERLIN, 20. 2. Wzmocnienie garnizonów włoskich w Libii przyciąga bardzo silnie uwagę opinii niemieckiej, która fakt ten interpretuje, jako odpowiedź na zarządzenia wojskowe Francji w Algierze i Tunisie od chwili napięcia stosunków francusko - włoskich'. „B. Z. am Mittag' podaje pod wielkim, czteroszpaltowym tytułem wiadomość o wysłaniu garnizonów do Afryki.

Jest rzeczą możliwą, jak sądzą tutaj że Włochy zwiększą jeszcze bardziej ilość wojska w Afryce ponad poziom już osiągnięty. W korespondencji z Rzymu „B. Z. am Mittag' pisze: „Przez wysłanie tych wojsk, Włochy chcą pokazać, że są przygotowane na wszelkie niespodzianki. Wola obrony imperium jest więcej, niż kiedykolwiek ośrodkiem polityki rzymskiej'.

Marsz. Badoglio w Libii

RZYM, 20.2. PAT. Szef sztabu generalnego armii włoskiej marszałek Badoglio odpłynął z Neapolu do Trypolisu.

RZYM, 20. 2. W sprawie wyjazdu marszałka Badoglio do Libii wydano komunikat, w którym w perfidny sposób usiłuje się podróż tę przedstawić, jako następstwo „prowokacji francuskiej".

Komunikat zaznacza, że chodzi o posunięcie zupełnie normalne, tak, jak różne podróże inspekcyjne wysokich oficerów francuskiego sztabu generalnego do Afryki północnej w ciągu ostatnich miesięcy, które ze strony francuskiej stale określano, jako rzecz zupełnie normalną.

15 marca--wojna!?

Francja koncentruje wojska

Somali zostało zajęte

PARYŻ, 20. 2. Tutejsze koła polityczne łączą wiadomość o zajęciu przez wojska francuskie terytoriów w Somalii, oddanych Włochom na mocy układów z roku 1935, a przez nich nie obsadzonych, z informacjami, które posiadają francuskie koła wojskowe na temat możliwej agresji włoskiej w Somalii i w Tunisie.

Według tych informacyj sztab włoski planuje równoczesną akcję przeciw Somalii i przeciw Tunisowi, zamierzając wykonać natarcie na Somalię odrazu z trzech stron, a mianowicie z północnego wschodu, z południa i południowego zachodu. Natarcie włoskie na Tunis kierowałoby się swoim głównym wysiłkiem ku górom Matmata.

W związku z powyższym francuskie ministerstwo wojny od pewnego czasu wzmacnia siły w koloniach afrykańskich, w szczególności zaś k Somali i w Tunisie, koncentrując tam znaczną ilość aeroplanów. Nadmienić należy, że wywiad francuski ustalił dużą koncentrację włoskich samolotów w Diredaua.

Powyższe informacje, które przeniknęły z kół wojskowych przeczą stanowczo wszelkim pogłoskom o odprężeniu sytuacji pomiędzy Włochami a Francją. Zdaniem kół politycznych należy się raczej liczyć z możliwością dalszych komplikacyj w sytuacji europejskiej, która doprowadzić mogą nawet do nieobliczalnego w skutkach, kataklizmu.

„Oeuvre' najdalej 15 marca należy oczekiwać groźnego kryzysu międzynarodowego, wytworzonego przez państwa totalne. Wszystko zresztą świadczy o nadciąganiu tej groźnej ewentualności: zarówno bowiem zajęcie wyspy Hainan przez Japonię, jak też wzmacnianie sił włoskich w Afryce i nad granicami Francji wskazuje na wzmocnieniu akcji państw trojkąta i możliwości decyzji wojennych.

Debata nad budżetem Min. W.R. i O.P.

WARSZAWA, 20. 2. Sejm przystąpił dziś do debaty nad budżetem Ministerstwa WR. i OP.

Na wstępie obrad zabrał głos sprawozdawca pos. Stahl. Oświadczył on, że budżet Ministerstwa Oświaty obejmuje okrągło 400 milionów. Jest to suma środków materialnych bardzo poważna, ale z punktu widzenia naszych potrzeb w tej dziedzinie niewątpliwie mała.

W. Korfanty oskarżony o oszustwo

Sensacyjna sprawa w Katowicach

Dzisiejsza „Polska Zachodnia' donosi: „Jak się dowiadujemy na wniosek prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach sędzia śledczy podjął śledztwo przeciwko Wojciechowi Korfantemu o występek z art. 269 kodeksu karnego, popełniony przez to, że tenże, zajmując się w latach 1926 — 1935 sprawami majątkowymi „Oberschl. Berg- u. Hüttenmännischer Verein', na podstawie umowy powierniczej (słynna Fiducja) nie wyliczył się un leżycie z podjętej kwoty 2.157.638,41 zł. (słownie: dwa miliony stopięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset trzydzieści osiem) lał lej, że w roku 1933 wyłudził od ówczesnego likwidatora Związku inż. Sabasa kwotę 35.500 zł. a rzekome zapłacenie podatku i wreszcie. że w zamiarze wprowadzenia w błąd sądu okręgowego w Katowicach wniósł rzeciwko Związkowi „Berg-und Hütten männischer Verein" pozew o zapłatę kwoty 67.357 zł. w oparciu o nieprawdziwe twierdzenia i pozorne dowody

Faszyzm życzy sobie

papieża „rasistowskiego"

PARYŻ, 20. 2. Prasa światowa w dalszym ciągu rozważa rozmaite kandydatury, widząc w osobie przyszłego Papieża najwyższy autorytet moralny i duchowy

Wśród głosów prasy wyróżniają się jedynie dzienniki faszystowskie, uprawiające brutalną propagandę na rzecz kandydata o sympatiach totalistycznych. Tygodnik „Vita Italiana', urzędowy organ antysemityzmu włoskiego ujawnia życzenia pewnych kół włoskich, by przyszły Papież reprezentował ideologię faszystowską.

„Vita Italiana" powołuje się na pewne zakony religijne, sprzyjające jakoby ustrojom autorytatywnym i cytuje oświadczenie ojca Gemelli z Zakonu Franciszkanów, który potępić miał ideologię „romantyków, liberałów, demokratów i socjalistów, sprzyjających Izraelowi". W ogóle prasa włoska wypowiada się za kardynałami klasztornymi i zakonnymi, reprezentującymi kongregacje religijne, a przeciwko kardynałom, zajmującym stolice biskupie.

Zamach stanu w Peru
udaremniony przez wojska rządowe
Minister chciał skorzystać z urlopu prezydenta

LIMA (Peru) 20. 2. PAT. Wojska rządowe udaremniły próbę zamachu stanu, podjętą przez ministra spraw wewnętrznych gen. Antoni Rodriguez, który podczas walki został zabity.

LIMA, (Peru) 20. 2. PAT. W związku z nieudanym zamachem stanu komunikują że zabity minister spraw wewnętrznych gen. Rodriguez uknuł spisek, wciągając do konspiracji część policji. Zamierzał on skorzystać z pobytu prezydenta Benavidesa oraz większości członków rządu na week-endzie. Spisek udaremniono dzięki energii ochrony pałacowej, Poza gen. Rodriguezem zginęło 4 policjantów i 1 przechodzeń.

LIMA (Peru) 20. 2. PAT. Tekę spraw wewn. po zabitym podczas niedzielnej próby zamachu stanu gen. Rodriguez objął prowizorycznie minister sprawiedliwość Schreiber.

Okrutny czyn
WYRODNEJ MATKI

Wielkie oburzenie wśród mieszkańców Wielkiej Dąbrówki (G. Śląsk) wywołał fakt nieludzkiego postępku Marii Nawrotowej, która pozostawiła w zamkniętym na klucz mieszkaniu 5 swoich dzieci w wieku 1/2 do 5 lat i opuściła na kilka dni dom, nie troszcząc się wcale o nie.

Po powrocie do domu, Nawratowa znalazła dzieci w stanie zupełnego wycieńczenia, a jedno z nich nawet zmarło z głodu.

Przeciwko wyrodnej matce władze sądowe wszczęły dochodzenie.

Skazanie wyrodnialca
NA ROK WIĘZIENIA.

Przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko 40-letniemu mieszkańcowi kol. Niemce Władysławowi Grajowi (Górna 10) oskarżonemu o dopuszczenie się czynu nierządnego względem nieletniej dziewczyny.

Szczegóły rozprawy ze względu na wykluczenie jawności nie są znane.

Sąd wymierzył zwyrodnialcowi rok więzienia. —

Podwójne samobójstwo
MATKI I CÓRKI Z CZĘSTOCHOWY

W jednym z pensjonatów w Otwocku pod Warszawą dokonały zamachu samobójczego przez zażycie nieznanej trucizny 40 letnia Halina Insberg i jej 22-letnia córka Lucyna, przybyłe z Częstochowy.

Właścicielka pensjonatu, zaniepokojona okolicznością, że obie kobiety od 24 godzin nie opuszczają pokoju, nie dając znaku życia, poleciła wyważyć drzwi i wówczas zauważono leżącą na łóżku córkę Insbergowej, podczas gdy matka leżała na podłodze, obie bez przytomności.

Przewieziono je do szpitala. Nie ustalono powodów rozpaczliwego kroku.

Fatalne polowanie
MYŚLIWY POSTRZELIŁ DWIE DZIEWCZYNKI

Na polach w pobliżu Kamiennej pod Stanisławowem myśliwy nieustalonego nazwiska polując na zające, strzelił tak nieostrożnie, że postrzelił przechodzące tamtędy dwie dziewczynki 11-letnią Annę Dzur i o dwa lata od niej starszą Jadwigę Ziomek Dżurówna ranna została w ramię natomiast u Ziomkówny śrut utkwił w okolicy oka.

Zachodzi obawa, że nieszczęśliwe dziecko pozbawione zostanie wzroku.

Sensacyjne powody ustąpienia
szefa sztabu generalnego armii czechosłowackiej

PRAGA, 20. 2. W związku z sensacyjnym ustąpieniem szefa sztabu generalnego armii czechosłowackiej, gen. Krejczi'ego, donoszą, że szef sztabu armii czechosłowackiej. gen Krejci zwrócił się do prezydenta republiki z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska szefa sztabu i udzielenie mu urlopu. Prośbę gen. Krejci uzasadnił względami zdrowotnymi. Urzędowo ogłoszono, że prezydent republiki uczynił zadość prośbę gen. Krejci.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości że ustąpienie gen. Krejci z zajmowanego stanowiska stoi w związku z żądaniami Trzeciej Rzeszy, dotyczącymi armii czechosłow

Berlin usiłuje zrobić z armii czechosłowackiej swoje narzędzie i zamienić ją na czechosłowacki korpus posiłkowy. Gdy mu się to nie udało, żądał zredukowania i częściowego rozbrojenia armii czechosłowackiej Berlin za pomocą szantażu dopiął swoich celów w znacznej części.

W kołach politycznych mówi się o tym, że prawie wszystkie swoje ciężkie działa i broń przeciwczołgową, a ponadto działa przeciwlotnicze Czesi oddali Niemcom. Artyleria czeska została wydana Niemcom i stoi obecnie na zachodniej granicy Trzeciej Rzeszy. Więcej jeszcze niepokoi opinię czeską obiegająca w szerokich kołach wiadomość o żądaniu Trzeciej Rzeszy, by wojskowym samolotom niemieckim wolno było nie tylko przelotywać nad terytorium Czecho-Słowacji, lecz by mogły dowolnie korzystać z lotnisk czechosłowackich. Ten systematyczny podbój Czecho-Słowacji z natury rzeczy budzi wielki niepokój wśród ludności.

Metody pracy parlamentu
Wywiad z posłem inż. Z. Sowińskim

Współpracownik agencji „Iskra" przeprowadził wywiad z posłem inż. Zygmuntem oSwińskim wiceprezesem koła Parlamentarnego O.Z.N. na temat metod pracy nowego parlamentu.

Na wstępie poseł Sowiński stwierdził, że ambicja Koła Parlamentarnego O.Z.N. jest sumienne przepracowanie zagadnień, wchodzących w zakres prac parlamentarnych stanowiących przedmiot obrad komisji. Każdy wniosek ustawodawczy, który wpłynie do laski marszałkowskiej i zostanie przydzielony przez marszałka do odpowiedniej komisji, jest jednocześnie poddany studiom przez odpowiedni zespół zagadnieniowy. Każde posiedzenie komisji poprzedzają prace przygotowawcze odpowiednich zespołów.

Zapytany o zamierzenia koła O.Z.N. na najbliższą przyszłość poseł inż. Sowiński odpowiedział:

— Po załatwieniu terminowych prac bieżących, związanych z budżetem, na czoło prac wysunięte zostaną inne zagadnienia, a przede wszystkim zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

70)

— Uspokój się — mówił miękko, ciepło — uspokój się, Gigo. Przyrzekłem ci zemstę na Ciechanowieckich i dotrzymam słowa. Czegóż ja nie zrobiłbym dla ciebie!...

— Więc zrób to, zrób... jeśli miłujesz mnie prawdziwie, zrób to najrychlej, inaczej umrę z czekania i trwogi. On nie może chodzić po tej samej ziemi, po której ja stąpam, mając taką miłość w sercu dla ciebie...

— On? Któż to?

— Jan Ciechanowiecki.

—I jego dosięgnie kara; pomsty grom uderzy w niego wcześniej, nim się spodzieje.

— O, spraw to, spraw, a niewolnicą twoją zostanę, wierną ci zawsze jącą po grób. Nie zezwól aby istniał ktoś taki, kto mnie ośmiela się znieważać, twoją miłość..

— Uczynię to, jak Bóg na niebie!

— Pomyśl, jedyny, czy są takie męki, których dość byłoby dla śmiałka, co już nie czynem, ale choćby jeno słowem obraża tę, którą ty miłujesz. Kto mnie obraża — ciebie obraża, kto mnie krzywdzi — ciebie krzywdzi...

Madame Hedwige rzucała te słowa chciwie, drapieżnie, a taka nienawiść biła z jej głosu i z całej jej postaci, iż panu stolnikowi litewskiemu przyszło na myśl że tak zapewne powinna wyglądać bogini zemsty. Nie jako czarownica nie jako furia, jakaś obrzydliwa stara baba, ale jak ta kochanka jego — piękna, przerażająco piękna, która pociąga i kusi jak syrena nawet wtedy, kiedy nienawidzi.

— Pamiętaj, kończyła urocza Giga — pamiętaj, że nikt nie może być nie ukarany, czyj choćby cień tylko padł kiedykolwiek na mnie. Chcę, by mnie czczono, dlatego, że ja ciebie kocham a ty mnie kochasz, by się mnie bano, by nikt nie ośmielił się nigdy obrazić tej, którą ty kochasz...

— Pamiętam.. pamiętam... — odrzekł w zamyśleniu pan stolnik litewski i zadumał się nad dziwnym charakterem kochanki, którą — zdawało mu się — znał, a tymczasem — okazywało się — nie znał wcale.

Ale przyrzeczenia danego pięknej kochance postanowił dotrzymać zarówno z uwagi na nią samą, jak i na własny interes polityczny. Działalność panów białoruskich uderzała gromem w Familię, a Familia, to przecież on sam, jego niedalekie wielkie plany, jego marzenia o tronie warszawskim.

Napierany ze wszystkich stron, bo ze strony księcia kanclerza, — posła przyjaciół politycznych, a głównie — zes trony księcia kanclerza — postanowił pan stolnik litewski uczynić wszystko, aby zemsty dokonać. Że jednak pilne wezwania zmuszały go do ponownej podróży do Petersburga, odłożył wszystko inne na bok i pojechał.

XX.

ZJAZD W WILNIE

Pochyleni nad stołem trzej panowie białoruscy: Jan, Michał i Stanisław Ciechanowieccy, wpatrywali się w czarne wiersze psma pana Czartoryskiego.

— I cóż ty na to? — podniósł generał wzrok na Jana.

— Ha... cóż!.. Przyrzekłem, iż zagwarantuję im bezpieczeństwo i słowa dotrzymam.

— Ty — tak, boś parol kawalerski dał, ale nas on nie obowiązuje.

— Co chcecie uczynić?

— Wykonać tenor wyroku trybunału wileńskiego.

— To hańba dla mnie, jeśli słowa nie dotrzymam.

— Strutyński infamis, na karę miecza skazany, a infamisa każdy ma prawo i obowiązek zabić, gdziekolwiek go spotka. Nie będzie żadnej hańby, jeśli słowa danego infamisowi nie dotrzymasz.

— Słusznie — poparł brata starosta domaski Michał. — Zabijając, wykona zabójca tylko nakaz prawa.

— Czekajcie!...

Jan ścisnął głowę dłońmi.

— Czekajcie! — powtórzył i zaczął nerwowo chodzić po komnacie. — Przecież ja słowo dałem nie Strutyńskiemu, ale panu Czartoryskiemu, stąd hańba na głowy nasze spadnie, jeśli słowo dotrzymane nie będzie.

—Dla pomszczenia śmierci brata naszego, dla wykonania tenoru wyroku trybunału, nie będzie grzechem nie dotrzymanie słowa infamisowi.

Jan chodził wciąż po komnacie i raz po raz głowę dłońmi obejmował. W głowie miał chaos, w sercu żal i nadzieję, która zdawała się znowu obiecywać raj szczęścia. Znowu ta urocza niewierna wizją zjawiała mu się przed oczyma, znowu rozległ mu się tuż nad uchem szept, szept z owych jakże d wnych dni, które spędzili razem tu w tej samej Opsie, niemal że w tej samej komnacie. I ta zjawa zaczęła go kusić, jako to kuszą syreny morskie majtków po dalekich morzach żeglujących. Nie miał sił, nie miał mocy oderwać myśli od niej, nakazać sercu milczeć. Nie to było ponad jego siły. On nie mógł wyrzec się tej niewiernej, chociaż czynił wszystko, aby zniszczyć mosty które łączyły ich dawniej. On łudził się wciąż, że ona znowu do niego wróci, ta sama, nad miarę sił własnych i mocy serca kochana.

d. c. n.

BLOK na BAŁKANIE

Wczoraj rozpoczęła w Bukareszcie swe obrady konferencja Zw. Państw Bałtyckich, w której wezmą udział ministrowie spraw zagr. Jugosławii, Grecji, Turcji i Rumunii. Konferencji tej przypisuje się w obecnej chwili niezwykle doniosłe znaczenie polityczne, zwłaszcza w obliczu podkreślanych ustawicznie przez propagandę berlińską ekspansyjnych planów Niemiec w odniesieniu do Bałkanów, gdzie w ostatnich tygodniach zaczynają jednakowoż uwidaczniać się coraz wyraźniej wpływy polityczne Wielkiej Brytanii.

Główną wytyczną konferencji państw bałkańskich będzie — według informacyj ze źródeł rumuńskich próba wciągnięcia Bułgarii do Związku Bałkańskiego. Zaznacza się, że w razie przystąpienia Bułgarii do tej konstelacji powstałby zwarty blok polityczny, skupiający w swych granicach przeszło 60 milionów ludzi. Blok taki mógłby skutecznie przeciwstawiać się wszelkim zakusom Niemiec, paraliżując próby Berlina w odniesieniu do uzyskania hegemonii na Bałkanach.

Konferencja bałkańska zastanawiać się będzie również nad żywotnym zagadnieniem porozumienia Rumunii i Jugosławii z Węgrami. I to porozumienie również wpłynęłoby znacznie na konsolidację stosunków w tej części Europy.

Premier grecki i minister spraw zagr. gen. Metaxas, który w drodze na konferencję zatrzymał się w Białogrodzie, uzgodni z premierem jugosłowiańskim Cvetkowiczem i min. spr. zagr. Markowiczem wspólne stanowisko Grecji i Jugosławii. Konferencja bałkańska w Bukareszcie zakończy się niewątpliwie stwierdzeniem całkowitej solidarności wszystkich jej partnerów w odniesieniu do żywotnych zagadnień międzynarodowych.

Poza tym Związek Państw Bałkańskich na konferencji tej uzna ma rząd narodowy gen. Franco.

Oceny i wnioski wojskowych
o wojnie w Hiszpanii

W książce swojej o wojnie hiszpańskiej p. t. „Le developpement te les enseignements de la guerre en Espagne" generał Duval przeprowadza analizę poszczególnych, lepiej znanych epizodów z działań wojennych na półwyspie Iberyjskim. O bitwie pod Guadalajarą, która zakończyła się porażką dywizyj włoskich, pisze generał Duval, iż była to operacja niedostatecznie przygotowana i nie umiejętnie przeprowadzona. W bitwie tej brały udział ze strony Włochów cztery dywizje, grupa artylerii korpuśnej, batalion pancerny i 60 samolotów. Decydującą rolę w ujemnym wyniku bitwy odegrał brak łączności między poszczególnymi grupami oraz dezorientacja w użyciu broni pancernej i artylerii.

Po rozpatrzeniu trzech faz operacyj wojennych — Bilbao, Madryt, Santander — generał Duval dochodzi do wniosku, iż obecnie przykłada się zbyt wielką wagę do materiałów wojennych, zbyt małą zaś do żołnierza, gdyż najlepsza broń i zaopatrzenie techniczne nie przeważą szali, jeśli nie towarzyszy im wyćwiczona armia i dobre dowództwo. Dalej twierdzi autor, iż z całego przebiegu operacyj wynika wyższość metody manewrowania nad wyczekującą akcją defenzywną. Zużycie broni i amunicji w obecnych wojnach osiąga tak wysoki stopień, że zaopatrzenie szwankuje z reguły. To zaś powoduje przerwy w akcji i sprzyja strategii obliczonej na katastrofę. Autor uwydatnia niezwykle ważną rolę linij kolejowych w czasie działań wojennych, gdzie oddają nie zastąpione usługi, pomimo daleko posuniętej motoryzacji oddziałów walczących.

Oceniając rolę artylerii generał Duval wyraża opinię, iż brak dział kalibru 15 cm. utrudnia ogromnie przygotowanie ataku. Doświadczenia zebrane na polach bitew w Hiszpanii potwierdzają wyższość haubic nad innymi typami dział, gdy chodzi o poparcie akcji piechoty.

Dużą, czasem decydującą rolę odgrywa lotnictwo w czasie bitwy, jak się to okazało na przykładzie bitwy pod Guadalajarą oraz przy zdobywaniu Bilbao. Pod Guadalajarą samoloty armii generała Miaja zadecydowały o wyniku bitwy przez rozbicie kolumn pancernych i amunicyjnych, stłoczonych gęsto na jednej szosie w trudnym terenie. Zamęt, który powstał, umożliwił atak na broń białą po czym nastąpiło przerwanie frontu.

We wszystkich innych operacjach przewaga sił lotniczych była po stronie armii generała Franco i ona to ułatwiła w dużym stopniu zdobycie tak silnych naprzykład pozycyj, jak Bilbao oraz operacje na froncie katalońskim.

Or.



Moment przenoszenia rannych żołnierzy wojsk republikańskich (podczas walk w Katalonii), na okręt szpitalny „Patria", zakotwiczony w Marsylii. W pierwszym transporcie przybyło do Marsylii 600 rannych Hiszpanów.

WYROK ŚMIERCI NA PRZEWODNICZĄCEGO „TRYBUNAŁÓW LUDOWYCH"

Po kilkudniowym procesie skazano w Burgos na śmierć przewodniczącego t.zw. „trybunałów ludowych" w Madrycie i Barcelonie — Barriotero.

Na szpaltach pism
Sądy dla nieletnich

„Polska Zbrojna" pisze w artykule p. M. Gadomskiej:

„Przewidywane w prawie o Ustroju Sądów Powszechnych sądy dla nieletnich nie zostały dotąd zorganizowane chociaż prawo to upoważnia ministra sprawiedliwości do powołania sądów dla nieletnich, lecz nie przesądza kiedy organizacja tych sądów ma nastąpić.

Odpowiednich sił prawniczych nie brak. Jest cały zastęp aplikantek sądowych, które po złożeniu egzaminów nie są mianowane asesorkami i zaiatwiają zwyczajną robotę kancelaryjną, wbrew zasadzie: właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Wyniki dotychczasowe w polskich sądach dla nieletnich również przemawiają w zupełności na korzyść tej instytucji.

Poradnie pedologiczne, współpracują ce z „sądami dla nieletnich", dostarczają w tym kierunku aż nadto materiału opartego na ścisłych badaniach dalszych losów dzieci, które przeszły przez sądy dla nieletnich i opuściły zakłady wychowawcze i poprawcze. Według tych danych jakieś wrodzone cechy przestępcze prawie trudno brać pod uwagę. Powodem bywa najczęściej rozbicie rodziny, złe warunki w domu, (moralne zwłaszcza) nędza, brak opieki, wreszcie przepełnienie w szkołach, uniemożliwiające nauczycielowi skupienie uwagi na dzieciach mniej zdolnych, co powoduje konieczność uciekania ze szkoły, a w rezultacie wagarowanie nałogowe. Jednym słowem dzieci przestępcze, a w późniejszym wieku „najniebezpieczniejsi i najniepoprawniejsi" przestępcy — to tylko dzieci, których brakło opieki.

Rozbudujmy więc w jak największym zakresie sądy dla nieletnich, a zamiast my więzienia".

Zjazd uprzywilejowanych sprzedawców
WYROBÓW MONOPOLOWYCH

Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu zawiadamia, że zarząd główny ZIWRP. zwołuje na dzień 2-go kwietnia br. zjazd uprzywilejowanych sprzedawców wyrobów monopolowych do Warszawy. Zjazd ten będzie miał na celu wszechstronne omówienie spraw handlowych i organizacyjnych, dotyczących tych sprzedawców i z tego powodu pożądany jest jak najliczniejszy udział w Zjeździe inwalidów wojennych względnie pozostałych po nich, lub osoby dla Państwa zasłużone posiadające hurtowe lub detaliczne przedsiębiorstwa tytoniowe hurtownie i sklepy wódczane bez wyszynku lub z wyszynkiem, oraz kioski.

Komunikując o powyższym zarząd prosi o zawiadomienie Sekretariatu Koła w terminie najpóźniej do dnia 10-go marca b. r. o gotowości wyjazdu

W telegraficznym skrócie

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO W SZANGHAJU

Z Szanghaju donoszą, że w ciągu dwóch dni dokonano tam pięciu mordestw skrytobójczych. Ofiarami skrytobójców padli Chińczycy, współpracującymi z władzami japońskimi.

NIEBEZPIECZNE SUKNIE

Rumuńskie ministerstwo zdrowia wydało zakaz sporządzania sukien damskich z celofanu ze względu na łatwą zapalność tego materiału. W Bukareszcie wydarzył się już drugi wypadek, że od papierosa zapaliła się celofanowa suknia jednej z pań, co w następstwie pociągnęło dwie ofiary śmiercI.

SPRAWA ZŁOTA HISZPAŃSKIEGO W ANGLII I FRANCJI

Angielski podsekretarz stanu Butler, zapytany w Izbie Gmin przez jednego z posłów Labour Party oświadczył, że zagadnienie zdeponowanego przez rząd hiszpański lub bank Hiszpanii we Francji i Anglii złota, rozstrzygnięte zostanie na drodze sądowej.

Na froncie politycznym

WALNY ZJAZD CENTR. ZW. MŁODEJ WSI

Poprzedzony nabożeństwem w kościele św. Krzyża rozpoczął się w niedzielę w stolicy doroczny walny zjazd Centr. Związku Młodej Wsi (Siew) w obecności ponad 200 delegatów i 400 gości Na zjazd przybył owacyjnie witany minister Poniatowski w towarzystwie dyrektorów Krzyczkowskiego i Rdnickiego. Udział brali posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz państwowych samorządowych, organizacyj rolniczych, spółdzielczych oraz młodzieżowych. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa St. Gierata, oddano hołd pamięci Ojca Św. przez powstanie Na zjeździe przemówił min Poniatowski prezes PAL., Sieroszewski, delegat Woły nia prezes Banach, prezes CTO. i KR — sen. Malski, prezes Z.N.P — Nowicki, ZHP — Sosnowski oraz szereg innych przedstawicieli organizacyj. W pierwszym dniu obrad wysłuchano sprawozdania zarządu głównego, komisji rewizyjnej oraz referatu prezesa St. Gierata na temat: „Problem młodzieży w Polsce" oraz odbyły się posiedzenia 7 komisyj Niedziele zakończono wieczornica, urządzona przez Akademickie Koło Młodej Wsi, burse dziewcząt, zespoły wiejskie go oraz kilku kół podstołecznych.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się obrady zjazdu.

Na froncie pracy

Zatarg w piekarstwie zagłębiowskim

Piekarze unikają pertraktacyj

Pracownicy piekarscy częściowo podjęli akcję strajkową

Od pewnego czasu, jak już pisaliśmy w przemyśle piekarskim w Zagłębiu istnieje zatarg na tle wysuniętych przez pracowników żądań zawarcia umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płac, zarówno czeladników, jak i pomocy piekarskiej.

Na konferencję wyznaczoną ostatnio w inspektoracie pracy w Sosnowcu przedstawiciele cechów piekarzy nie przybyli, dając wyraźnie dowód negatywnego ustosunkowania się do żądań pracowników, stanowisko pracodawców wywołało niezadowolenie wśród pracowników piekarskich, którzy postanowili podjąć energiczniejszą akcję.

Dodać przy tym należy, że spółdzielnie posiadające piekarnie podpisały umowę zbiorową, również gotowość zawarcia umowy wyrazili właściciele piekarń — żydzi. Natomiast odrzucili żądania przedstawiciele cechu piekarzy — chrześcijan. Swym stanowiskiem wywarli nacisk na piekarzy żydowskich, którzy wycofali się z pertraktacyj o umowę zbiorową.

W tym stanie rzeczy odbyły się w poszczególnych miejscowościach Zagłębia zebrania pracowników piekarskich zorganizowane przez klasowy związek, na których omówiono wytworzoną sytuację. Pracownicy opowiedzieli się za dalszą akcją o uwzględnienie swych postulatów.

W dniu wczorajszym w sześciu piekarniach w Będzinie wybuchł strajk pracowników. Częściowo zastrajkowali pracownicy piekarscy w Niemcach i Dąbrowie. W Sosnowcu strajk objął niektóre piekarnie żydowskie.

Zaskoczeni niemile takim obrotem zatargu właściciele piekarń w Będzinie zwrócili się do inspektora pracy w Sosnowcu z prośbą o pośrednictwo i wyrazili zarazem gotowość pertraktacyj o umowę zbiorową. Z innych miejscowości również poszczególni właściciele piekarń zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o pośrednictwo w zatargu.

W dniu dzisiejszym odbyć się ma w inspektoracie pracy konferencja w tej sprawie.

Sprawa nowej umowy

w przemyśle budowlanym Zagłębia

Umowa zbiorowa obowiązująca w przemyśle budowlanym Zagłębia została przez klasowy związek robotników budowlanych wypowiedziana jeszcze w styczniu br. Termin wypowiedzenia umowy kończy się w kwietniu br. Obecnie do poszczególnych przedsiębiorców budowlanych w Zagłębiu związek rozesłał projekt nowej umowy i zaproponował przedsiębiorcom odbycie bezpośrednich rokowań w tej sprawie. O ile by te pertraktacje nie dały rezultatu wówczas odbędzie się konferencja z udziałem inspektora pracy.

Umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym Zagłębia dotyczy ponad 2000 robotników.

Emeryci huty Bankowej

DOMAGAJĄ SIĘ ODSZKODOWAŃ.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja jednostronna w sprawie żądań emerytów Huty Bankowej w Dąbrowie. W konferencji wziął udział okręgowy inspektor pracy inż. Maciejewski, któremu przedstawiciele emerytów wraz z sekretarzem ZZZ. Braulińskim przedstawili swe postulaty.

Społeczny program OZN.

— „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jakoteż kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski."

Tak dwa lata temu, w deklaracji ideowej z 21 lutego, ujęte zostały zadania, jakie Obóz Zjednoczenia Narodowego wysuwa do dwu najliczniejszych warstw naszego społeczeństwa: robotniczej i chłopskiej.

„Robotnik polski — stwierdził szef Obozu 26 czerwca 1938 na wielkim zebraniu w Sosnowcu — musi stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu, musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności, ciążącej i na nim budowę potęgi i wielkości państwa".

To też od dwóch lat zagadnienia przebudowy wsi, zagadnienia realizacji sprawiedliwości społecznej wobec warstwy robotniczej, nie schodzą z widowni, stanowią temat najbaczniejszej uwagi i zainteresowania, są główną troską i głównym zadaniem wszystkich, którzy w Obozie Zjednoczenia działają, planują i przygotowoją metody realizacji programowych założeń. Stworzenie właściwej organizacji zawodu rolniczego i stworzenie odpowiednich ram organizacyjnych dla świata robotniczego — mają właśnie na celu przywrócenie obu tym najliczniejszym warstwom narodu tej pozycji w życiu państwa, która się im należy.

Ostatnio w Sejmie, gdy toczyła się generalna debata nad budżetem, szef Obozu, gen. Skwarczyński, te właśnie podstawowe warstwy miał na myśli, gdy jako „konieczności państwowe" uznał:

a) rozładowanie bezrobocia i rozwiązanie sprawy przeludnienia wsi,

b) podniesienie stopy życiowej ludności do minimalnego chociażby poziomu kultury i higieny przez osiągnięcie należytej opłacalności rolnictwa oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rzemiosła;

c) odpowiednie unormowanie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

Pomnik Niepodległości w Czeladzi

czeka za długo na ogrodzenie

Czeladź, jako jedno z najstarszych miast w Zagłębiu ma sporo cennych pamiątek, które są otaczane specjalnym kultem przez miejscowe społeczeństwa.

Jedną z cenniejszych pamiątek jest pomnik przy ulicy Milowickiej, wybudowany przed kilkunastu laty dla uczczenia pamięci bohaterskich legionistów, którzy padli na polach pod Saturnem w czasie napadu Niemców na Czeladź.

Pomnik wybudowano z inicjatywy Domu Ludowego na Saturnie, który zebrał odpowiednie fundusze na ten cel od miejscowego społeczeństwa.

Dom Ludowy podjął również myśl ogrodzenia pomnika. Planu tego jednak nie zrealizowano, ponieważ w międzyczasie odbyło się odsłonięcie pomnika i przekazanie go zarządowi miasta. Dom Ludowy w niedługim czasie wpłacił jednak magistratowi na ten cel sumę około 1.300 zł. Sprawę tę odkładano z roku na rok, debatowano nad nią, aż ostatnio zaniedbano zupełnie

Podział funkcyj w zarządzie

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W dniu 15 bm. ukonstytuował się nowy zarząd okręgowy Zagł. Dąbr. Polskiego Zw. Zaw. Prac. Umysł. ZPZZ. powołany przez walne zebranie delegatów W skład zarządu okręgowego wchodzą pp.: Br. Górecki — prezes, Edw. Szlachta — I wiceprezes, St. Walczyk — II wiceprezes, T. Skarszewski — sekretarz, Wł. Baromski — skarbnik, A. Otto, H. Weisic, Fr. Jamroż, Wł. Kleszczyński — członkowie zarządu, W. Markiewiczowa, St. Kasprzyk, St. Fiak, Wł. Czechowicz i Br. Rudziński — zastępcy członków zarządu.

Utworzono następujące sekcje społeczno - organizacyjna — przewodniczący p. Otto, gospodarcza — przewodniczący p. Baromski, propagandowa — przewodniczący p. Górecki.

Zarząd istniejącej przy zarządzie okręgowym kasy pożyczkowo - oszczędnościowej urzęduje w każdy piątek w godzinach od 19 do 20.30. Sekretariat związku jest czynny w poniedziałki, środy i piątki w tychże godzinach.

Drzazgi

Sp. sprawiedliwość

Teatr Świata Pracy, w stosunkowo krótkim czasie, wystawił już drugą kolejną premierę w sali KPW. w Sosnowcu.— Tym razem mieliśmy możność obejrzenia dwuch jednoaktówek: Fr. Lorenca „Sp. Sprawiedliwość" i bajkę sentymentalną pt. „W Tristanii".

Przyznać trzeba, że kierownictwo teatrzyku konsekwentnie idzie po linii zapowiedzianego repertuaru, dobierając sztuki pisane wprawdzie specjalnie dla teatrów amatorskich, ale o zdecydowanych wartościach dydaktycznych z problemem zawsze aktualnym, nieprzemijającym.

Rzecz ciekawa, że choć teatr grał w tej samej salce, która notorycznie świeci pustkami podczas występów Teatru Miejskiego — widownia była niemal zupełnie zapełniona. Znaczy to, że w repertuarze Teatru Miejskiego gdzieś tkwi błąd...

Powracając jednak do drugiej premiery Teatru Świata Pracy z przyjemnością należy podkreślić olbrzymi postęp we wszystkich kierunkach. Usprawnienia techniczne idą w parze z wielką poprawą gry amatorów, którzy znacznie przewyższyli oglądany dotychczas na scenach amatorskich poziom gry.

Jeśli tak dalej pójdzie Teatr Świata Pracy w Sosnowcu stanie się mocną i poważną pozycją w rozwoju kulturalnym naszego środowiska.

wim

——oOo——

Przy głośniku

RADIOFONIZACJA C. O. P.

Centralny Okręg Przemysłowy stając się terenem pionierskiej twórczości i dynamiki państwowej nie może pozostawać w tyle w dziedzinie radiofonii, tak ściśle wiążącej się z wszelkim postępem. Wytężona akcja propagandowa, rozwinięta na tym terenie przy współpracy inicjatywy społecznej, zmierzająca do gruntownego zradiofonizowania COP. każe przypuszczać, że i w tej dziedzinie teren dorzecza Sanu przodować będzie Polsce.

Ostatnio samochód propagandowy Polskiego Radia rozpoczął objazd terenu COP. począwszy od Sandomierza, przez Tarnobrzeg Mielec, Rzeszów, Dębicę, Jasło Gorlice, Tarnów, Dąbrowę, Busko, Jędrzejów do Kielc.

Należy również podkreślić wytężoną pracę oddziałów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju na terenie COP.-u. Ostatnio Zarząd S. K. R. K. w Tarnowie uzyskał od Zarządu Miejskiego funduszu na zakup megafonów, które zostaną zainstalowane na Placu Kazimierza, a potem instaluje megafony w w kościele Ojców Misjonarzy.

——oOo——

Opłatek OZN.

W CZELADZI.

W ub. niedzielę w sali klubu urzędników na Saturnie odbył się uroczysty opłatek, zorganizowany przez OZN w Czeladzi. W uroczystości tej wzięło udział ponad 200 osób. Przy stołach biesiadnych zasiedli razem urzędnicy, robotnicy i młodzież — członkowie OZN. oraz zaproszeni goście i przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych.

Pierwsze przemówienie, poświęcone pięknej tradycji opłatkowej wygłosił prezes oddziału OZN. inż. Strawiński, zaś o idei zjednoczenia narodowego mówił mec. Lipski z Sosnowca. Dalsze przemówienia wygłosili oraz życzenia pomyślnego rozwoju OZN. złożyli pp.: J. Tajchman, Woźniczko, E. Bałaziński, W. Zarzycki, Czapla, w imieniu dyr. Przedpełskiego dr. Zakrzewski i inni.

W czasie uroczystości rozdane zostały nagrody zwycięzcom turnieju szachowego i warcabowego. Na zakończenie odbyły się tańce.

Współpraca z prasą

W okresie ciągnień loteryjnych widzimy wielką ilość ludzi, przeglądających pisma z wynikami ciągnień. Gracze nie mogą się doczekać chwili, w której dowiedzą się, czy szczęście już się do nich uśmiechnęło, czy też odkłada niespodziankę na przyszłość. Kioski gazetowe są oblężone i wyrywa się pisma z rąk ulicznych sprzedawców. Loteryjny gracz zaczyna w tym dniu lekturę dziennika od najbardziej interesującej go w tym momencie tabeli ciągnień, a potem dopiero przechodzi do innych działów.

Polski system gry na loterii sprzyja współpracy loterii z prasą. o rezultacie ciągnień we Francji można się dowiedzieć z wywieszek kilkunastowierszowych w miejscach sprzedaży losów. Nasz system indywidualistyczny, w którym każdy los żyje swoim odrębnym życiem i na własną rękę próbuje szczęścia, każe badać szczegółowo tabelę ciągnień, a tym samym kupować drukujące ją dzienniki.

Czytanie tabeli ciągnień ma swój specjalny urok i każdy gracz stosuje swoją indywidualną metodę. Są tacy, którzy niby jastrząb spadają od razu na miejsce, w którym może znajdować się ich numer, aby położyć od razu kres niepewności. Inni znów czytają powoli, przedłużając się do tej, która oznacza dla nich wygraną, albo też dalszy okres oczekiwania. Przypomina to moment, który następuje po rozdaniu kart, kiedy gracze biorą je do ręki i delikatnie wysuwają jedną po drugiej, aby określić swoje szanse i ustalić metodę gry.

Niestety poczytność dzienników u nas nie jest tak wielka jak w innych krajach i dlatego nie należy zaniedbywać ani lekceważyć żadnego środka i żadnej podniety, które mogłyby ją podnieść. Wśród ludzi, grających na loterii, znajduje się z pewnością większość, która kupuje dzienniki. Ale są niewątpliwie również tacy, którzy czytają je jedynie okazyjnie, pożyczają je od znajomych, albo w ogóle nie interesują się tym, co się na świecie dzieje. Dla takich loteria otwiera małe okienko na świat. Gracz taki, przejrzawszy chciwie tabelę ciągnień, przechodzi potem do innych działów i w ten sposób powstaje możliwość, że zakosztowawszy raz podniety lektury stanie się odtąd stałym czytelnikiem dzienników.

—oOo—

Straszne samobójstwo w Strzemieszycach

Odcięta głowa dziewczyny

potoczyła się pod nogi pasażerów

Wczoraj w południe mieszkańcy Strzemieszyc oczekujący na dworcu kolejowym na pociąg byli świadkami mrożącego krew w żyłach samobójstwa, które popełniła 18 letnia mieszkanka Strzemieszyc Irena Wojciechowska, zam. przy ul. Długiej.

Wojciechowska stała wraz ze wszystkimi na peronie i robiła wrażenie czekającej na pociąg. W chwili jednak gdy pociąg nadjechał jednym skokiem znalazła się na torze i podłożyła głowę pod koła lokomotywy.

Zanim obecni przy tym mogli się zorientować głowa nieszczęśliwej samobójczyni potoczyła się po nasypie, odcięta zupełnie od tułowia.

Straszna ta scena wywołała nerwowy wstrząs u kilku świadków tego samobójstwa.

Zawiadomiona o wypadku policja bada przyczynę targnięcia się na życie młodej dziewczyny. Zwłoki zostały zabezpieczone.

Z dziejów hutnictwa zagłębiowskiego

DZISIEJSZA AUDYCJA ZAGŁĘBIOWSKA.

Kiedy jest mowa o Zagłębiu Dąbrowskim, zawsze wysuwa się na plan pierwszy górnictwo węglowe, choć doprawdy hutnictwo zajmuje stanowisko równorzędne zarówno w hierarchii przemysłowej, jak i w czasie. hutnictwo bowiem we współczesnym tego słowa rozumieniu, nie licząc średniowiecznych i późniejszych kuźnic, powstawało w Zagłębiu razem z kopalniami węgla. Czasem dla nich częściej dzięki nim.

O tych sprawach hutnictwa zagłębiowskiego mówić będzie dziś red. K Ćwierk w pogadance pt. „Z dziejów hutnictwa zagłębiowskiego". Początek audycji jak zwykle o godz. 18.

—oOo—

— **WYJAŚNIENIE.** W związku z zamieszczoną przed kilku dniami notatką z rozprawy w sądzie czeladzkim wyjaśniamy, że p. Malina z Żychcic skazany został na pół roku więzienia z zawieszeniem

Podziękowanie dla pracowników

MIEJSKICH W SOSNOWCU.

Otrzymaliśmy poniższe pismo z prośbą o zamieszczenie.

Komitet budowy szkoły powszechnej w Lestojańcach, gminy wiszniewskiej, powiatu wołożyńskiego, województwa nowogródeckiego składa tą drogą serdeczne podziękowanie zarządowi i członkom Zawodowego Związku Pracowników Miejskich w Sosnowcu za ofiarowanie na budowę szkoły kwoty pieniężnej w sumie 602 zł. 60 gr.

—oOo—

Herbatka na biedne dzieci

W SZKOLE POWSZECHNEJ NR. 1 W SOSNOWCU.

W dniu 18 bm. odbyła się w Sosnowcu w szkole powszechnej nr. 1 przy ul. Grabowej herbatka urządzona staraniem grona nauczycielskiego z kier. Gierszem na czele i koła opieki rodzicielskiej. Organizacją zabawy zajęli się pp. Kulawikowa, Krajewska i Malinowski. Dochód z zabawy przeznaczono na biedne dzieci szkoły.

—oOo—

Walne zebranie członków

KOŁA PCK. w SOSNOWCU.

Zarząd koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, że w dn. 24 bm. o godz. 18.30 w pierwszym i o godz. 19 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków koła PCK. w Sosnowcu, w świetlicy PCK. przy ul. 3-go Maja 16, I piętro (dworzec kolejowy).

—oOo—

„Pożegnanie karnawału"

BAL LOPP. W SOSNOWCU

Miłą, wesołą i nastrojową zabawę pod hasłem „Pożegnanie Karnawału" urządza obwód miejski LOPP w Sosnowcu dziś o godz. 19 w Ratuszu przy ul. Pierackiego.

Najlepsza orkiestra w Zagłębiu. Wspaniała i oryginalna dekoracja sali. Miłe niespodzianki. Sale bridżowe.

Cały dochód przeznaczony na szkolenie w blokach w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Bilety nabyte w przedsprzedaży na Bal LOPP, który nie doszedł do skutku z powodu niespodziewanej śmierci Ojca św zachowują pełną wartość na „Pożegnanie Karnawału".

Wiadomości bieżące

Wtorek 21 LUTY	Dziś: Maksymiliana Jutro: Popielec Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

—oOo—

— **TRYDYCYJNĄ ŚLEDZIÓWKĘ** z tańcami urządza dziś Koło Przyjaciół Harcerzy 24 Drużyny Z.H. 8 przy Gim Kopernika w Będzinie w reprezentacyjnej sali gmachu gimnazjum Początek o godzinie 18. Dochód na obozy harcerskie.

— **KOŁO PRZYJACIÓŁ 55 ZDH PRZY SZKOLE Nr 3 W DĄBROWIE** zawiadamia, iż zapowiedziana na 11 bm. zabawa odbędzie się dziś o godz. 19 w kawiarni „Rex". Cena wstępu wraz z konsumcją obniżona została do 2 zł. Do wstępu uprawniają poprzednie zaproszenia.

— **STARANIEM ODDZIAŁU O. M. P. W BĘDZINIE** dziś urządzona zostanie Śledziówka Brygady w salach Klubu Pracowników Samorządowych w Będzinie, ul Sączewskiego 12. Początek o godz. 18-ej. Wejście za okazaniem zaproszenia.

— **ZARZĄD STOW. PAŃ MIŁ. ŚW WINCENTEGO A PAULO PAR. NOWO SIELECKIEJ** zawiadamia członkinie i sympatyczki stowarzyszenia, że z powodu uroczystości pogrzebowych Papieża Piusa XI w dniu 14 bm. zmuszony był w ostatniej chwili odłożyć roczne walne zebranie na dzień 28 bm. na godz. 4 tą.

— **PODOFICEROWIE REZERWY KOŁO GRODZIEC.** Zarząd zawiadamia wszystkich podoficerów rezerwy koła Grodziec, że w dniu 26 bm. o godz. 9 w I terminie, a o godz. 10 w II terminie w lokalu własnym, przy ul. Konopnickiej 1 odbędzie się roczne walne zebranie członków.

— **ZARZĄD ODDZIAŁU ŁM. i K. SOSNOWIEC - POGOŃ** zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 24 bm. t.j. w piątek o godz. 19 w sali Zw. Zaw. przy ul. Mariackiej nr. 1 (wejście od podwórza) odbędzie się roczne walne zebranie oddziału. Zarząd uprasza członków o liczne i punktualne przybycie.

Pożyteczna działalność PMS.

w Czeladzi

W obecności 22 członków odbyło się walne zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej w Czeladzi. Obradom przewodniczył p. B. Jankowski, sekretarzował p. W. Przybylski. PMS. jedno z najstarszych organizacyj kulturalno - oświatowych w Czeladzi, która przejawia ożywioną działalność prowadząc akcję odczytową, oraz otacza troskliwą opieką młodzież i dzieci, urządzając dla nich konkursy gry i zabawy. Dużym powodzeniem cieszą się wśród dzieci „Wieczory bajek" organizowane przez p. M. Nogajową.

W okresie sprawozdawczym zarząd PMS. urządził dwie zbiórki na „Dar Narodowy", zabawę taneczną i kosz szczęścia, pragnąc w ten sposób zasilić swe fundusze na zakup książek itp.

Poza tym urządzono 12 odczytów utrzymano w dalszym ciągu czytelnię, w której znajduje się 13 czasopism. Przez czytelnię w ciągu roku przewinęło się 5091 osób.

Przychody kasowe wynosiły 3051 zł. z czego wydano między innymi na zakup nowych książek 700 zł., na czasopisma 200 zł., zaś zarządowi głównemu PMS. w Warszawie wpłacono 463 zł. Obecnie biblioteka PMS. liczy 3000 tomów.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium po czym dokonano wyboru nowych władz.

Zarząd stanowią pp.: A. Cieśliński — prezes, Bieńkowski, Bieńkowska, W. Dzierzbicka, L. Kowalski, J. Wieczorek, M Bujalska G. Solarz, St. Kwiatek, Łakomikówna, L. Spyrzyński i W. Grzyb.

Zastępcy pp.: J. Cieślińska, W. Frąckiewicz, E. Trzcina, Misiorkówna i A. Sobczyk. Kom. rewizyjna pp.: B Jankowski, St. Rzadkowski i W. Frąckiewicz.

315.000 zł. na drogi w miechowskim

Posiedzenie wydziału powiatowego w Miechowie

Onegdaj w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan w Miechowie, odbyło się plenarne posiedzenie rady powiatowej miechowskiej pod przewodnictwem p. starosty Zaufalla.

Na posiedzeniu tym oprócz przedstawicieli szkolnictwa, nadleśnictwa, policji państw., ziemiaństwa i działaczy społecznych, brał również udział senator Kleszczyński, prezes Izby rolniczej i prezes OZN.

Po udekorowaniu osób zasłużonych Krzyżami srebrnymi i brązowymi i przedstawieniu radzie nowych kierowników, jak pp.. komendanta PP., komisarza Siwonia, nadleśniczego, inż. Hermana, dyrektora szpitala, dr. Terejewicza i lekarza weter. dr. Bagińskiego, przewodniczący starosta zreferował budżet wydziału na r. 1939—40, wyrażający się w sumie zł. 767.100.

Dłuższą dyskusję przy rozpatrywaniu budżetu, wywołała największa pozycja w budżecie przeznaczona na budowę dróg bitych w powiecie. Wydział powiatowy, doceniając ważność drogi dla podniesienia życia gospodarczego wsi, wstawił do budżetu sumę zł. 285.900.

Pozycja ta została jednak podwyższona do sumy zł. 315.900. — W związku z tym należy dodać, że w okresie sprawozdawczym wybudowanych zostało w powiecie 13 i pół klm. nowych dróg, a obecnie wydział zakupił nowy wał za sumę 24.500 (polskiej konstrukcji, w Chrzanowie).

Drugą poważną pozycją w budżecie, to suma zł. 116.343 przeznaczona na popieranie rolnictwa. Pozycja ta, jak i wszystkie inne w budżecie, po wyjaśnieniach i przedyskutowaniu, zostały przez radę zaakceptowane bez zmian.

O ile chodzi o całość gospodarki powiatu ściśle rolniczego, jakim jest powiat miechowski, to gospodarka ta prowadzona jest w ostatnich latach wzorowo i oszczędnie, czemu dała gorący wyraz rada w specjalnym podziękowaniu p. staroście.

Na marginesie tej gospodarki nie od rzeczy będzie dodać, że wobec prowadzenia dość rozrzutnej gospodarki przed kilku laty powiat był poważnie zadłużony. Obecnie zadłużenie to zmniejszyło się do zł. 1.100.230 (od paru lat spłata lat wynosi przeciętnie 13 tys. zł. rocznie). W okresie sprawozdawczym nadwyżka budżetowa wynosi około zł 110.000.

Wobec pogłosek o przeniesieniu p. starosty Zaufalla z Miechowa na równorzędne stanowisko do Krzemieńca, rada podkreśliła specjalne uznanie dla jego pracy w pow. miechowskim.

Cios nożem w pierś

otrzymał robotnik stająy w obronie napadniętego

Posterunek policji w Strzemieszycach zatrzymał wczoraj Zygmunta Milkę i Tomasza Miśtę, zam. w Strzemieszycach, którzy dokonali napadu na jadącego rowerem do pracy Stanisława Leksowskiego zabierając mu lampę do roweru wartości 8 zł.

W obronie Leksowskiego stanął idący tamtędy robotnik kopalni „Dorota“ Stanisław Imielski.

Obaj sprawcy napadu rzucili się na Imielskiego zadając mu kilka ran nożem w klatkę piersiową. Gdy robotnik z przebitym płucem upadł na ziemię napastnicy zbiegli.

Zawiadomiona o napadzie policja zajęła się przewiezieniem Imielskiego do szpitala św. Barbary w Dąbrowie i po krótkim czasie ujęła obu sprawców napadu. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.



Na zdjęciu — uroczyste rozdanie nagród za konkurencje zjazdowe w sali Sokoła w Zakopanem. Na zdjęciu — moment wręczenia nagrody przez prezesa FIS. mjr. Oestgarda w obecności prezesa PZN. wicemistra Bobkowskiego zwycięzcy biegu złożonego (w kombinacji alpejskiej) Jeneweinowi (Niemcy).

Maszyna odcięła

PALCE ROBOTNIKOWI.

Wczoraj podczas pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik huty Milowice Mieczysław Asman, zamieszkały na kolonii Piaski przy ul. Betonowej 6. Asman położył przez nieuwagę rękę pod tryby maszyny, które obcięła mu palce u ręki.

Po założeniu opatrunku w szpitalu rannego przewieziono na dalszą kurację do domu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 21 lutego.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka dla młodzieży 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego 16.45 Pogadanka 16.55 Tańce różnych narodów 17.20 Czym jest kredyt bezprocentowy? 17.30 Z pieśnią po kraju 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert symfoniczny 22.00 Przechadzki ateńskie 22.25 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika

KATOWICE

Wtorek, 21 lutego.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.50 Program na dziś 11.30 Płyty 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne 14.05 Koncert życzeń 14.35 Kukiełki Śląskie 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.15 Gawęda o języku polskim 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 24.00 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 22 lutego

6.30 Pieśń Wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowy 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital wiolonczelowy 16.55 Pogadanka sportowa 17.00 Praca wychowawcza 17.15 Opowieść o Bachu 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Kryzys kulturalny nowoczesnej 18.50 Koncert wieczorny 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Przerwa 21.00 W rocznicę urodzin Chopina 21.35 W 30-tą rocznicę zgonu — aud. w oprac. Stan Adamczewskiego. 22.05 Koncert kameralny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

Ameryka — Polska 1:0

Wczoraj wieczorem na sztucznym torze w Katowicach został rozegrany sensacyjny mecz hokejowy Ameryka — Polska.

Spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem Ameryki w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0) Bramkę zdobył Bogneu.

Bohaterem meczu był bramkarz Maciejko, broniący w najgorętszych sytuacjach i Kowalski... na obronie (!) oraz Burda.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

240)

—Ha! — rzekł na to pan Carin — pięć od sta od całego interesu, to jest — zacny człowiek, schował do kieszeni trzydzieści jeden tysięcy franków. To załatwia uczciwie jego rachunek 52 000 franków.

— Ależ to jest oszust! — zawołał mój ojciec.

— Czy nie ma sposobu odebrania mu — zapytał Wilhelm.

— Postaram się — odpowiedział pan Carin — ale zobaczymy to później.

Później dowiedziałam się, że tapicer był tylko pełnomocnikiem pana Carin, który tym sposobem odzyskał część pożyczki, jaką udzielał ojcu mojemu. Jednak dodał:

— Byłem w ministerstwie sprawiedliwości, żeby skończyć z formalnościami, ale nic się nie da zrobić przed zawarciem małżeństwa. Dlatego też Wilhelmie, będziesz prawdziwym dziedzicem parostwa pana hrabiego le Vaucloix dopiero za dni piętnaście.

Wyraz ten był błyskawicą dla mnie wytłumaczył mi zupełnie scenę, jaka miała miejsce u króla. W tej chwili poznałam, że w tym wszystkim co się działo uważano mnie za nic. Kupiono parostwo mojego ojca i brano mnie jako jeden z ciężarów interesu. To wyjaśnienie przyszło mi tak nagle i tak wyraźne, że nie mogłam powstrzymać się od wydania krzyku zdziwienia.

— Jakto, nie wiedziano o niczym? — zapytał pan Carin.

— Miałem jej wszystko wyjaśnić, kiedyście przybyli — odpowiedział mój ojciec zniezadowoleniem.

— Do diabła — zawołał pan Carin i zwrócił się ku mnie — Pani zezwala, wszak prawda? Bo ja wydałem pieniądze w dobrej wierze.

Ojciec mój poruszył się niecierpliwie.

— Spodziewam się, że nie będzie nowych wykrętów, panie Vaucloix! — znów zaczął Carin, zapalając się — Tym razem byłoby to oszustwo; nie mam ani świstka papieru na dwieście tysięcy franków, które ci dałem; musimy porozumieć się cokolwiek

Mam ci powiedzieć Edwardzie? Ojciec mój, którego upokorzenie tyle mi sprawiło przykrości, pokazał mi się jeszcze w smutniejszym świetle. Albowiem korzystając z tego braku zobowiązania, jaki mu wymawiał pan Carin, odpowiedział mu wyniośle:

— Hm, mój panie, jeśli córka moja nie zezwoli, nie mogę jej przecież przemocą pociągnąć do ołtarza.

— Co to ma znaczyć? — zapytał pan Carin, który zbladł z gniewu.

— To ma znaczyć — odpowiedział pan Wilhelm tonem zimnym i suchym — że jesteśmy okpieni przez pana margrabiego.

— Panie! — krzyknął mój ojciec, grożąc mu.

Rzuciłam się pomiędzy nich i powiedziałam do Wilhelma:

— Uspokój się panie, nie stracisz pieniędzy swoich.

— No, to przecie! — zawołał ojciec — jesteś pani zacną dziewczyną, co więcej znaczy, aniżeli rozum.

Pan Wilhelm zwrócił się do mnie i powiedział z tym wdziękiem:

— Nie pieniądze, ale byłbym postradał szczęście

Edwardzie, przebacz mi to co ci powiem, ale to zdanie, które usłyszałam wzbudziło we mnie politowanie, mój przyszły mąż wydał mi się głupcem i żebyś się nie oburzał przeciw temu wyrazowi, muszę ci natychmiast skreślić ten charakter, którego nieznośne okrucieństwo mało kto sobie wyobrazić zdolny. Nie mówię już wam o myślach młodej dziewczyny; na próżno chciałam w tym opowiadaniu powrócić do tych wzruszeń, jakie doznawałam w owej epoce, ale stało się z tym tak samo jak z marzeniami, o których ci wspomniałam. Teraz kiedy znam ich tajemnicę, straciły one dla mnie pierwsze znaczenie i napróżno starałbym się je odzyskać. Nie wiem czy zdołam dobrze wszystko wypowiedzieć, ale wyobraź sobie, że ci pokazuję białe masy na widnokręgu: na pierwszy rzut oka sądzisz, że to są obłoki; potem ktoś przychodzi i mówi, że to są góry, pokazuje ci je wyszczególnia. Skoro tylko raz to otrzymasz wyjaśnienie, napróżno usiłujesz znów uchwycić twoje złudzenie, nie możesz już dojrzeć chmur na widnokręgu, rzeczywiste góry bezustannie rysują się w oczach twoich. Tak też przypominam sobie, że ten wyraz Wilhelma obraził mnie; a jednak nie powiedziałam tego wyrazu, który napisałam. Ale przyszło doświadczenie, doświadczenie, które jasno mi wykazało, które nadało znaczenie wstrętowi, jakiego doznawałam i które zatarło na zawsze znaczenie pierwszego wzruszenia. A jednak bynajmniej mnie nie zawiodło: zapowiedziałe mi bowiem nieszczęście.

d. c. n.

Niezwykłe powody samobójstwa

Kobiety kleptomanki

Niezwykłe przyczyny skłoniły do samobójstwa 17 letnią mężatkę Halinę Gilewską w Warszawie. Odebrała sobie życie, gdyż była kleptomanką i z tego powodu mąż ją porzucił.

Wyszła za mąż przed niespełna rokiem za kolejarza p. Władysława Gilewskiego (lat 22). Kochali się i byli szczęśliwi...

Aż pewnego dnia ktoś ze znajomych oskarżył Gilewską o kradzież niewielkiej wartości pierścionka. Mąż nie chciał uwierzyć. Śmiał się z oskarżenia.

Potem jednak i inne osoby występowały z podobnymi zarzutami. Mówiono, że żona kolejarza przywłaszcza sobie wszystko, co jej pod rękę wpadnie.

Mąż niespodziewanie przeszukał jej rzeczy. Odnalazł wszystkie skradzione przedmioty.

— Musiałam je zabrać — tłumaczyła się, szlochając młoda kobieta. — To było silniejsze ode mnie.

Rzeczy zwrócono właścicielom. Skruszona winowajczyni solennie obiecała poprawę. Lecz już w parę dni potym właściciel pobliskiego sklepiku oskarżył w policji Gilewską o kradzież kilku drobiazgów. Coraz to inni poszkodowani zgłaszali swe pretensje. O kradzieżach mówiła cała Pelcowizna.

— Nie chcę być mężem złodziejki — oświadczył kolejarz i wyprowadził się z domu.

Zrozpaczona kobieta kupiła buteleczkę kwasu solnego. Wypiła truciznę. Przewieziona do szpitala na Czyste zmarła.

Z Olkusza

(o) **AKADEMIA KU CZCI OJCA ŚW.** Staraniem Zw. Strzeleckiego, oddział w Wolbromiu - miasto, odbyła się uroczysta akademia żałobna ku czci Ojca św Piusa XI.

W akademii wzięli udział nietylko strzelcy, strzelczynie i Orlęta, lecz i miejscowa ludność.

(o) **PORANEK RECYTACYJNY.** W sali gimnastycznej gimnazjum im. Kaz. Wielkiego w Olkuszu odbył się poranek recytacyjny znanej recytatorki p. Kazim. Rychterówny z Warszawy. W programie arcydzieła literatury polskiej.

Za pięknie wygłoszone recytacje, prelegentka była frenetycznie oklaskiwana.

Jak się dowiadujemy, p. Rychterówna zapowiedziała w niedługim czasie swój przyjazd do Olkusza z „Bajkami" dla dzieci.

ZABAWA NA FUN. Urządzona w sobotę zabawa strzelecka oddziału w Kluczach, przyniosła dochodu około 200 złotych, który przeznaczony został na FON.

Dzięki staraniom komitetu i prezesa oddziału Zw. Strzeleckiego p. Szczepańskiego, zabawa udała się znakomicie. — Świetlica b. gustownie udekorowana.

—oOOo—

Z Zawiercia

(z) **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowoufundowanego sztandaru Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej, oddział w Zawierciu.

Uczestnicy uroczystości przybyli rano na nabożeństwo, na którym dokonany został akt poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie pochód udał się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca. Końcowy akt uroczystości odbył się w sali posiedzeń rady miejskiej.

Tu przemówienie okolicznościowe wygłosił protektor uroczystości poseł inż. Z. Sowiński, po którym nastąpiło wbijanie gwoździ.

Wybory do rady gminnej
w Myszkowie

W tych dniach odbyły się wybory do rady gminnej w Myszkowie podczas których dokonano wyboru 16 radnych gminnych i 16 zastępców.

Zgłoszone zostały dwie listy kandydatów, a mianowicie: Klubu Gospodarczego Obozu Zjednoczenia Narodowego i lista Robotniczo - Chłopska.

W wyniku wyborów obydwie listy uzyskały po 8 mandatów.

Z wyniku tych wyborów zanotować należy ciekawy fakt, a mianowicie to, że na liście robotniczo - chłopskiej figurował i przeszedł z niej na radnego jeden z miejscowych przemysłowców.

Mistrzostwa narciarskie świata
FIS. w Zakopanem
Zakończyły się zwycięstwem Niemców

Niedzielny konkurs skoków w ostatnim dniu mistrzostw FIS przejdzie do historii narciarstwa. Zgodnie i bez przesady orzeczono, że takiej walki, takiego zgrupowania mistrzów o najlepszej formie i jak największych wartościach, nie widziała żadna narciarska skocznia świata. Abstrahując od ostatnich wyników (donosiliśmy wczoraj), które wyłoniły mistrza zrodzonego w matematycznych ułamkowych obliczeniach na zaszczytne miano najlepszych skoczków świata zasłużyło kilku zawodników. Różnice w stylu, długości, elegancji i pewności wykonania skoku były tak minimalne, że o lepszej lokacie decydowało: lepsze podmuchy wiatru, większe czy mniejsze nasilenie słonecznego światła itp.

Polscy skoczkowie zawiedli

Być może, że pozostaje to w związku ze znacznymi nadziejami, jakie przywiązywaliśmy do skoków. Mając w pamięci zeszłoroczny wynik Stanisława Marusarza i jego czwartkowe zwycięstwo, jak również dobre wyniki treningowe Jana Kuli, mieliśmy prawo spodziewać się, że dwójka ta odegra główną rolę w konkursie.

Stało się niestety inaczej. Być może, że stan skoczni wprowadzał naszych zawodników w pewnego rodzaju zdenerwowania, dość, że nie wykazali oni tej pewności i brawury w locie, co dawniej i nie udało się im wyciągnąć długości rekordowych. Obok Norwegów, Niemców i Polaków wyróżnić należy jeszcze Szweda Ericksona.

Królami nart nazywano dotychczas Norwegów. Mówiono, że Finowie są niepokonani w biegach. Obawiano się Szwecji jako tej, która zawsze była w stanie przekreślić wszelkie obliczenia i wysunąć się na czoło. Nikt jednak nie spodziewał się, że wszystkie te narody skandynawskie o wielowiekowej kulturze narciarskiej, zdołają wyprzedzić Niemcy.

Z chwilą wprowadzenia do zawodów FIS konkurencyj alpejskich, pozycja Niemiec doznała wybitnego wzmocnienia.

Mając doskonałe tereny zjazdowe, kolejki górskie itp. ułatwienia, łatwo mogli dojść do najwyższego w świecie poziomu, zwłaszcza, że na nauczyceli zaprosili najlepszych narciarzy austriackich, ze słynnej na cały świat szkoły zjazdowej i narciarzy norweskich, rutynowanych na biegach i skokach.

Aneksja polityczna Austrii i Sudetów wzmocniła szeregi niemieckie nowymi nabytkami, którzy uzyskawszy lepszą organizację i bardziej planową opiekę, potrafili wysunąć się na czele narciarstwa niemieckiego.

W Zakopanem Niemcy przypuścili zdecydowany atak na pozycję Skandynawów, nie rezygnując ze swych aspiracyj w konkurencjach alpejskich. Atak udał się nadspodziewanie.

Siedem mistrzostw świata w klasyfikacji indywidualnej, 6 mistrzostw w klasyfikacji drużynowej i zwycięstwo patrolu w biegu wojskowym ze strzelaniem — są dowodem olbrzymiego postępu dzisiejszych Niemiec w sporcie narciarskim.

Finowie uratowali tylko sztafetę i bieg 18 km., Norwegowie musieli zadowolić się zwycięstwem w biegu 50 km., a Szwajcaria zwycięstwem w slalomie. Szwecja wyszła zupełnie bez sukcesu.

Drużyna polska, za wyjątkiem kombinacji norweskiej, w której Andrzej Marusarz zajął 4-te miejsce, maratonu i biegu patroli, właściwie zawiodła, głównie do tego przyczyniło się dalekie miejsce St. Marusarza, uchodzącego za faworyta skoków.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Szkoła dramatyczna

— Dzień dobry, panie Antoni — rzekł pan Mikołaj Lulek, ujrzawszy znajomego przed teatrem — Co pan tu uskutecz niasz?

— Czytam, jakie artyści dzisiaj występują. Oj, panie Lulek! Żeby mnie się powiodło, tobym także samo w tem gmachu grał. Na aktorstwie się znam ale co z tego, skoro jeżeli protegi nie mam.

Nie wiem, cobym dał, żebym się do teatru dostał

— A szkołę dramatyczny pan odbyłeś?

— Nie.

— Toś pan frajer. Przychodź pan do mnie bez dwa miesiące na lekcje — dwa złote lekcja — a po tem czasu przez trudu do teatru się pan dostaniesz.

Pan Antoni klasnął w dłonie

— Prawdę pan mówisz?

— Tak, jak mnie pan widzisz. Obłatany jestem w artystycznych sprawach, ponieważ ojciec był w cyrku za woźnego.

Pan Antoni nie posiadał się z radości i już nazajutrz przyleciał do pana Lulka na lekcję. Recytował „Na górze róże" i inne piękne wiersze poczem poszedł natchniony do domu

Historia ta powtarzała się okrałe dwa miesiące. Nie pomagały jęki i przekleństwa sąsiadów pana Lulka — kandydat na gwiazdora dzień w dzień ponawiał swe artystyczne wyczyny.

Gdy zaś skończyła się sześćdziesiąta lekcja, w mieszkaniu pana Lulka zabrzmiały rozpaczliwe krzyki. To uczeń prał niemiłosiernie swego mistrza i w rezultacie stanął przed sądem grodzkim, jako oskarżony

* * *

— Przyrzekłem mu — mówił pan Lulek na rozprawie, że po dwóch miesiącach nauki dostanie się do teatru i słowa dotrzymałem.

Bez dwa miesiące od jego recytowania cholera mnie brała. Ale zato później dwa złote na rękę mu wybuliłem i rzekłem:

— Masz chłopie. Kup se bilet i tem sposobem do teatru się dostaniesz.

A on mie w cyferblat, znakiem czego nie ma wdzięczności na świecie, proszę sądu najdroższego

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Tabela zwycięzców
FIS. 1939 r. Zakopane

ZJAZD PANÓW:
1) Lantschner (Niemcy), 2) Jennevein (Niemcy), 3) Molitor (Szwajcaria). Najlepszy Polak Br. Czech 20-ty.

ZJAZD PAŃ:
1) Cranz (Niemcy), 2) Resch (Niemcy) Gödl (Niemcy). Najlepsza Polka Stopkówna 19-ta.

SLALOM PANÓW:
1) Reminger (Szwajcaria), 2) Jennevein (Niemcy), 3) Walch (Niemcy), Najlepszy Polak Schindler 15-ty.

SLALOM PAŃ:
1) Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Nilsson (Szwajcaria). Najlepsza Polka Stopkówna 8-ma.

KOMBINACJA ALP. PANÓW:
1) Jennevein (Niemcy), 2) Walch (Niemcy), 3) Rominger (Szwajcaria). Najlepszy Polak Schindler 15-ty.

KOMBINACJA ALP. PAŃ:
1) Cranz (Niemcy), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Resch (Niemcy). Najlepsza Polka Stopkówna 8-ma.

SZTAFETA 4×10 km.:
1) Finlandia, 2) Szwecja, 3) Włochy Na 8-m miejscu Polska.

BIEG 18 km.:
1) Kurikkala (Finlandia), 2) Karppinen (Finlandia), 3) Pahlin (Szwecja). Najlepszy Polak Matuszny 36-ty.

KOMBINACJA KLASYCZNA:
1) Berauer (Niemcy), 2) Sellin (Szwecja), 3) Fosseide (Norwegia). Najlepszy Polak Andrzej Marusarz 4-ty.

WOJSK. BIEG PATROLOWY:
1) Niemcy, 2) Szwecja, 3) Polska.

BIEG 50 km.:
1) Bergendhal (Norwegia), 2) Karppinen (Finlandia), 3) Gjösliem (Norwegia) Najlepszy Polak, Zubek 11-ty.

SKOKI:
1) Bradl (Niemcy), 2) Ruud Birger (Norwegia), 3) Kongsgaard (Norwegia) Najlepszy Polak, Stanisław Marusarz 5-ty

Nr. III. 3728/1/39.

URZĄD SKARBOWY W BĘDZINIE

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.V. 1932 (Dz.U. R. P. Nr. 52, poz. 580) o postępowaniu egzukucyjnym władz skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) w dniu 24. II 1939 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie, a w dniu 28. II. 1939 r. w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Sączewskiego 13, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 985.00— należącyc do Ericha Mojżesza-Kalmy.—

2) W dniu 24. II 1939 r. godz. 10-ta w I-terminie, a w dniu 28.II. 1939 r. w II-terminie w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej 69, celem uregulowania należności Zakładu Wodociągowo - Kanalizacyjnego w Będzinie, odbędzie się sprzedaż z licytacji różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.450, należących do Feldberga Arona.—

3) W dniu 24. II. 1939 r. godz. 10-ta w I-terminie, a w dniu 28. II. 1939 r. w II-gim terminie, w Będzinie, przy ul. Kościuszki 66, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie odbędzie się sprzedaż 10 sztuk walców młyńskich należących do Klajnberga Mordki.

4) W dniu 24. II. 1939 r. o godz. 10-tej w I-terminie, a w dniu 28. II. 1939 w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. 3-go Maja 12, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie i Magistratu m. Mikołowa, odbędzie się sprzedaz z licytacji różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.200, należących do Nowary Franciszka. —

5) W dniu 24. II. 1939 r. godz. 10-ta w I-terminie, a w dniu 28. II. 1939 r. w II terminie w Będzinie, ul. Piłsudskiego 14, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie odbędzie się sprzedaz z licytacji pianina firmy „Fibiger", wartości zł. 1000 - należącego do Siegreicha Samuela

6) W dniu 24. II. 1939 r. o godz. 10-ej w I-terminie, a w dniu 28.II. 1939 w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Narutowicza 8, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaz z licytacji różnych mebli domowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 1.750, należących do firmy „Spoiwo" Sp. z. o.o.

7) W dniu 24.II. 1939 r. o godzinie 10-ej w I-terminie, a w dniu 28.II. 1939 r. w II-terminie w Będzinie, ul. Małachowskiego celem uregulowania należności Wojew. Biura Funduszu Pracy w Kielcach, odbędzie się sprzedaż maszyny do pisania firmy „Szmidt", wartość zł. 300, — należących do browaru „Korona"

8) W dniu 24.II. 1939 r. o godz. 10-tej w I-terminie, a w dniu 28. II. 1939 r. w II-terminie w Będzinie, Potockiego 7 celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Będzinie, odbędzie się sprzedaż różnych ruchomości domowych, oszacowanych na łączną kwotę zł. 945, — należących do Zelingera Abrama. —

9) W dniu 24 II 1939 r. o godz. 10-tej w I-szym terminie, a w dniu 28 II. 1939 r. w II-gim terminie w Będzinie, przy ul. Krakowskiej 6, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji 3 maszyn służących do fabrykacji siatek drucianych, 3 silników elektrycznych 5 warsztatów, 1 rolka siatki drucianej ocynkowanej 5 klg. siatki miedzianej i 10 rolek drutu ocynkowanego oszacowanych na zł. 2.468 — należących do Grinwalda Abrama Lajba.

W/Z Naczelnik Urzędu.
(E. KUCEWICZ)

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru kancelarię swą mający w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37 na zasadzie art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 24 lutego 1939 r. od godz. 12 w południe w Będzinie, przy ul. Małachowskiego Nr. 50 jako w I-szym terminie składających się z kredensu pokojowego dębowego, zegara firmy G. Becker, stołu dębowego rozsuwanego, maszyny do szycia, żyrandola do światła elektr. o 5 lampkach, 2 szaf dębowych, pomocnika kredensu dębowego i 2 kwietników dębowych oszacowanych na sumę zł. 730 na rzecz firmy „Agrar i Commerzbank" w Katowicach w spr. Km. 51/39.

Dnia 24 lutego 1939 r. od godz. 12 w Będzinie, przy ul. Kościuszki Nr. 38 jako w I-szym terminie składających się z 40 (czterdzieści) mtr. makuchu lnianego oszacowanego na sumę zł. 800 na rzecz Dawida Zalcmana w sprawie Km. 57/59 r.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Będzin, dnia 18 lutego 1939 r.

w/z Komornik I-go rewiru
(—) M. FURGAŁ.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

URZĄDZAM nowy kurs tańca, gimnastyki rytmicznej — odtłuszczającej dla pań, dzieci niezaawansowanych. Informacji udziela: Szkoła Piłsudskiego 2 poniedziałki, środy godz. 4—9.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WOLF GUTMAN zgubił dowód osobisty wydany przez m. Sosnowiec.

RÓŻNE

KARBOLINĘ sadowniczą oraz świeże nasiona ogrodowe i pastewne poleca Skład materiałów aptecznych, farb i nasion M. Piaskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty. Do odebrania ul. Tabelna 44, Czarnik.

Sygnatura: 1349/37

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Wincenty Ciepliński mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jadwigi Nr. 27 na podstawie art 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1939 r. o godz. 11-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Laury z Leszków Majerowej i Lidii-Emilii Waleskej — Majer nieruchomości obejmującej przestrzeni około 32 pręty placu wraz z zabudowaniami: z oficyną piętrową, przybudówkami o 7-miu ubikacjach mieszkalnych, położonej przy ul. 3-go Maja Nr. 21 w Dąbrowie Górniczej. Część tego placu jest przeznaczona na ogród zadrzewiony i zakrzewiony. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną przy Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie Nr. hip. 111. Częściowo w nieruchomości jest zaprowadzone światło elektryczne i będzie sprzedawana w całości według opisu z dnia 21.II 1938 r. z zastrzeżeniami ujawnionymi w dz. III, i IV. wykazu hipotecznego. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18 601 gr. 60. cena zaś wywołania wynosi zł. 12 501 gr 20 Na nabycie tej nieruchomości należy złożyć zezwolenie właściwego Wojewody zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dnia 22. I. 37 r. (Dz. U. R. P. 1937 poz. 24

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.860 gr. 16

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechnie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31

Dnia 16 lutego 1939 r.

Komornik
WINCENTY CIEPLIŃSKI

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14 97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca Helena Monsiorska — Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Redaktor: Tadeusz Lipski